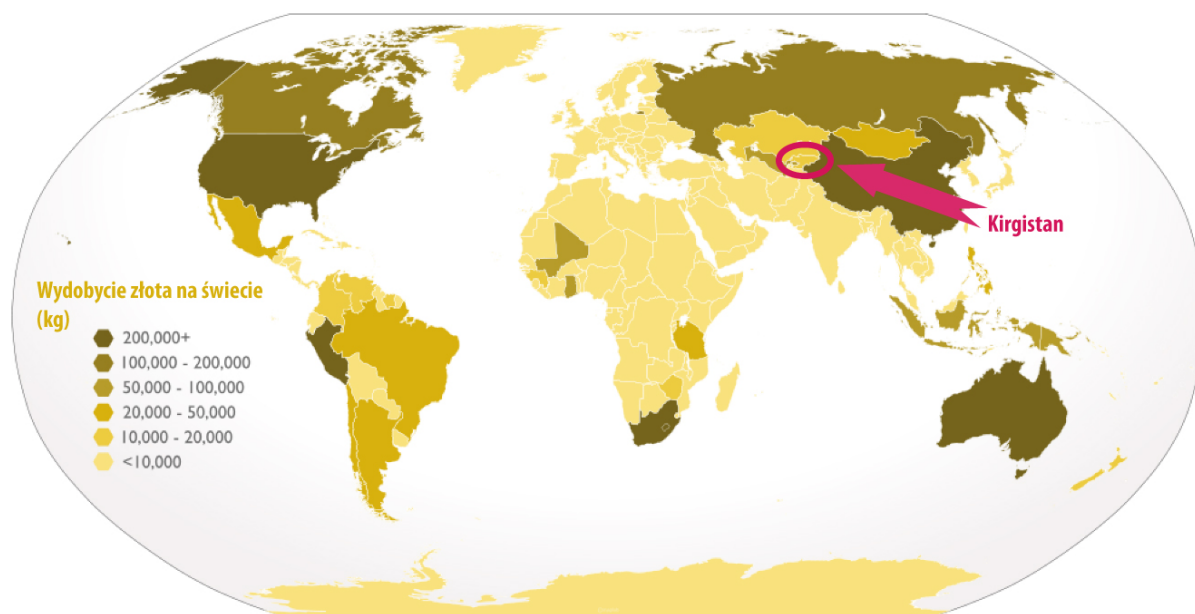


Gorączka Złota w Kirgistanie

Anna Cieślewska

Kirgistan ma dość złota, aby każdy z jego obywateli żył godnie. Ceny metali szlachetnych rosną, lecz wielu mieszkańców kraju żyje w ubóstwie. Wydobycie złota przynosi olbrzymie zyski, niestety nielicznym.



Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Map_of_gold_production.svg Licencja CC BY

Kirgistan była centralnoazjatycka republika ZSRR a od ponad dwudziestu lat niezależne państwo, jest jednym z uboższym krajów obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). W Kirgistanie prawie 34% mieszkańców kraju żyje poniżej granicy ubóstwa; większość populacji zamieszkuje tereny rolnicze, jednak dochód rolnictwa stanowi tylko nie co ponad 20% PKB. Bawełna, tytoń, wełna i mięso są podstawowymi płodami rolnymi. Głównym towarem eksportowym Kirgistanu jest złoto; ponadto eksportuje się: rtęć, uran oraz niewielką ilość gazu ziemnego i energii elektrycznej. Kraj posiada duży potencjał wodny, który może być wykorzystany do produkcji elektryczności. Jednakże budowa wielkich elektrowni wodnych wymaga dużych nakładów finansowych, jak też budzi sprzeciw niektórych państw regionu (przede wszystkim Uzbekistanu). W początkowym okresie po uzyskaniu niepodległości Kirgistan podążył drogą szybkich przemian rynkowych



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

polecających na gwałtownej liberalizacji rynku przy jednoczesnym ograniczeniu roli państwa (ten rodzaj polityki gospodarczej był rekomendowany krajowi przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) i Bank Światowy (BS) i znany jest pod nazwą Konsensusu Waszyngtońskiego).

Kirgistan był pierwszym krajem WNP, który został przyjęty do Światowej Organizacji Handlu. Po szoku związanym z rozpadem gospodarki radzieckiej, od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych produkcja w kraju zaczęła powoli wzrastać. Jednakże niestabilna sytuacja polityczna - przewroty w 2005 i 2010 związane ze zmianą władzy prezydenckiej oraz konflikt etniczny na południu kraju (2010) bezpośrednio wpłynęły na spadek aktywności gospodarczej oraz przyczyniły się do destabilizacji politycznej. W kraju panuje ogromne bezrobocie i w konsekwencji bardzo duża migracja zarobkowa głównie do Rosji i Kazachstanu.

Złoto na terenie dzisiejszego Kirgistanu znajdowano w czasach starożytnych. W świetle badań archeologicznych znaczną ilość tego kruszcu wydobywano już w VII-IX wieku n.e. Obecnie, w kraju znajduje się ponad 220 mniejszych i większych złotonośnych złóż, z czego cztery mają największe znaczenie: Kumtor, Makmal, Dżherui i Taldy-Bułak. Wkład do budżetu państwa tej branży to prawie 120 milionów dolarów rocznie, co stanowi około 15 procent PKB Kirgistanu oraz 40% całego eksportu (dane z 2010 roku). Zasoby złota w Kirgistanie oceniane są na 2 149 ton, co daje krajowi trzecie miejsce na obszarze post-radzieckim. Biorąc pod uwagę światową cenę złota oraz popyt, zyski z surowca mogłyby w znacznym stopniu przyczynić się do rozwoju kraju i podniesienia poziomu życia obywateli. Tak się jednak nie dzieje.

Największą kopalnią złota w kraju jest Kumtor położona w górach Tien Szan na wysokości ponad 4000 m (jedna z wyżej położonych kopalni na świecie). Kopalnia produkuje większość kirgiskiego kruszcu i przynosi olbrzymie zyski (rocznie ok. 15-23 ton złota), jej zapasy oceniane są na 288 ton. Mimo bogactwa jakie przynosi, jej działalność jest obiektem krytyki ze strony opozycji politycznej, niektórych organizacji pozarządowych oraz części społeczeństwa.

Złóże Kumtor zostało odkryte w 1978 roku przez ekipę radzieckich naukowców. Po rozpadzie ZSRR, w roku 1992, nowy rząd kirgiski podpisał umowę z



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

kanadyjską firmą Cameco Corporation na mocy której duża część udziałów kopalni Kumtor została przekazana Kanadyjczykom w zamian za inwestycje w modernizację kopalni. Udziałowcami Kumtor Gold Company (KGC) zostało Cameco oraz przedsiębiorstwo państwowe KyrgyzAltyn. Właściwa produkcja zaczęła się w 1997 roku. W 2004 roku, Cameco i rząd kirgiski zdecydowali, że KGC zostanie przekształcona w nową firmę z siedzibą w Kanadzie nazwaną: Centerra Gold Inc. Państwo kirgiskie miało otrzymać tylko 16% udziałów w Centerra. Porozumienie zostało podpisane przez pierwszego prezydenta kraju Askara Akajewa i od razu zostało poddane krytyce, przede wszystkim ze względu na mały udział Kirgizów w zyskach z kopalni. Opozycja polityczna oskarżyła ówczesny rząd o otrzymanie olbrzymiej łapówki od firmy kanadyjskiej w zamian za korzystne dla Kanadyjczyków warunki kontraktu. Zyski z Kumtoru głównie zasilają kieszenie osób związanych z ówczesnym rządem, w bardzo niewielkim stopniu docierając do skarbu państwa.

Po zmianie władzy w 2005 roku, nowa administracja prezydenta Kurmanbeka Bakijewa, postanowiła renegotjować warunki umowy grożąc uchynieniem koncesji. Nowe porozumienie zostało podpisane w kwietniu 2009 roku dając Kirgistanowi 33% udziału w akcjach kopalni. Zgodnie z informacjami podanymi przez prasę lokalną firma Centerra została zobowiązana do zapłacenia około 22,4 milionów dolarów zaległych podatków. Uzgodniono również, że Cameco zlikwiduje swoje udziały w Centerra, przekazując 25 milionów akcji kirgiskiej spółce holdingowej KyrgyzAltyn JSC, pozostałe 88,6 milionów akcji miało zostać udostępnione do sprzedaży publicznej. Podobnie jednak jak poprzednio, ówczesny rząd był podejrzany o czerpanie nielegalnych zysków ze sprzedaży złota.

Po kolejnej zmianie władzy i obaleniu prezydenta Bakijewa w 2010 roku, nowa władza podjęła kroki mające na celu uporządkowanie zasad dotyczących wydawania koncesji firmom zagranicznym wydobywającym surowce naturalne. Powróciło pytanie o upaństwowienie Kumtoru. Mimo podjętych działań, produkcja złota nadal jest przedmiotem dyskusji oraz publicznych protestów podsycanych oraz wykorzystywanych do własnych celów przez opozycję polityczną. Otwarcie mówi się o tym, że „władza w Kirgistanie trzyma w garści cały złoty biznes”.



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Na początku 2012 roku mieszkańcy prowincji Issyk-Kul, gdzie znajduje się Kumtor zorganizowali serię protestów blokując drogę do kopalni. Protestujący skarżyli się, że działalność Kumtor jest szkodliwa dla środowiska naturalnego, a dyrekcja mimo obietnic nie inwestuje w rozwój regionu.

Opinie o negatywnym wpływie kopalni na środowisko naturalne są obecne praktycznie od początku jej powstania. Według raportu CEE Bank Watch Network, w 1998 dwie tony niebezpiecznych odpadów (cyjanku i podchlorynu sodu) dostały się do pobliskiej rzeki, kilka osób poniosło śmierć, a setki zmuszonych było szukać pomocy medycznej. W tym samym roku wylano jeszcze do rzeki 70 litrów kwasu azotowego. W styczniu 2000 roku, w wyniku wypadku, do wody przedostało się 1,65 ton azotanu amonu (saletry amonowej). Jednak w kontekście tych wydarzeń, najbardziej zadziwia postępowanie władz. Mimo iż w 1998 roku powołano specjalną komisję, która miała przeprowadzić dochodzenie w sprawie incydentów, protestujący ekolodzy oraz część ofiar było regularnie zastraszanych przez władze lokalne. Ponadto, sprawy sądowe dotyczące odszkodowania dla ofiar wypadku ciągną się do dzisiejszego dnia (początkowo wypłacono rekompensatę w wysokości 25 USD, co nie wystarczyło nawet na pokrycie kosztów podstawowego leczenia). W rzeczywistości, duża część środków przeznaczonych na rekompensatę nigdy nie dotarła do poszkodowanych.

W sierpniu 2006 roku, państwowy inspektorat Gosgortekhnadzor przeprowadził dokładne śledztwo dotyczące działalności kopalni Kumtor. Rezultaty śledztwa ujawniły kilkadziesiąt różnych przypadków nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa. Okazało się, że praca kopalni stanowi stałe zagrożenie dla środowiska naturalnego. W pierwszej kolejności, poddano krytyce składowanie odpadów pochodzących z kopalni w okolicach lodowców Dawidowa i Lysyi, co zdaniem ekspertów przyczynia się do przyspieszenia procesu ich topnienia.

Dopiero w 2007 roku podjęto zdecydowane działania mające na celu zlikwidowanie składu odpadów niedaleko lodowców. Kolejnym problemem wskazywanym przez ekologów, jest gwałtowne zwiększanie się objętość jeziora Pietrowa (znajdującego się niedaleko kopalni), które zasilane jest przez topniejące lodowce. Naturalna tama na jeziorze jest coraz mniej stabilna i chociaż obecnie nie



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

ma bezpośredniego zagrożenia, katastrofa może nastąpić w przyszłości. Wody jeziora ponadto, są wykorzystywane przez kopalnie w procesie produkcji, następnie już zanieczyszczone różnymi odpadami toksycznymi wylwane są do pobliskiej rzeki Kumtor, co z kolei ma katastrofalny wpływ na istniejący ekosystem, nie tylko rzeki ale pobliskich lasów i pastwisk. Warto zwrócić uwagę na fakt, że mimo tak wielkich kontrowersji dotyczących pracy kopalni, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOiR) nadal udziela pożyczek na rozwój przedsięwzięcia. Należy podkreślić, że w założeniu działalność EBOiR ma wspierać rozwój w krajach przeprowadzających transformację (czyli również w Kirgistanie) oraz ochronę środowiska.

Kumtor jednakże nie jest jedyną kopalnią złota w Kirgistanie, której działalność jest poddawana krytyce. Podstawowym zarzutem wysuwany w kierunku ekipy rządzącej jest to, że bierze ogromne łapówki od firm zagranicznych za wystawianie licencji na działalność związaną z wydobyciem surowców naturalnych, które powinny pozostać w rękach kirgiskich. Drugą często poruszaną kwestią jest brak dbałości zagranicznych inwestorów o środowisko naturalne.

Niedawno, jedna z afer miała miejsce w małej kopalni złota w Emgerchil w obwodzie Naryn, która jest obsługiwana przez firmę chińską. W okresie poprzedzającym obecność Chińczyków, mieszkańcy okolicznych wsi wydobywali złoto na własną rękę. Po przekazaniu kopalni firmie chińskiej, wiele osób straciło źródło dochodów. Chińskie firmy przywożą ze sobą siłę roboczą, tak więc Kirgizi nie mogą nawet liczyć na pracę w kopalni. Dlatego właśnie wybuchają awantury, czasami zdarzają się pobicia chińskich pracowników przez miejscowych.

Działalność innej kopalni – Kumbel położonej w obwodzie naryńskim, do której prawa posiadają również Chińczycy, ale operatorem jest firma rosyjska, wzbudza nie mniej wątpliwości i jest przyczyną licznych protestów miejscowej ludności ze względu na niszczący wpływ kopalni na środowisko naturalne. Pozostałe kopalnie również są obiektem żywych polemik a protesty skierowane przeciwko działalności firm wydobywczych stały się stałym elementem przekazów medialnych w Kirgistanie.

Wydobycie złota to nie tylko wielki biznes ale też źródło zysków dla najbiedniejszych. Drobnymi wydobywcami złota, pozyskują drogocenny kruszec tradycyjnymi metodami. Złoto znoszone razem z mułem rzeczonym, z wyższych partii



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

górze, wydobywane jest w dolnych częściach potoków górskich. Pozyskiwanie złota wymaga długich godzin stania w zimnej wodzie rzeki i mozolnym przesiewaniu piasku rzeczno-górskiego przez specjalne sito. Średnio można zdobyć ok. 1,5 grama kruszcu dziennie. Ludzie pracujący w ten sposób, działają nieformalnie, bez żadnej licencji, sprzedając zebrane złoto pośrednikom na ogół pod koniec lata. Zysk z całego sezonu, to nie więcej niż kilkaset dolarów na rodzinę; starcza na pokrycie podstawowych potrzeb: zakup mąki, cukru czy ubrań na zimę. Pośrednicy skupujący złoto, zarabiają oczywiście dużo więcej. Przedstawiciele lokalnej władzy przysmykają oko na cały proceder czerpiąc z niego profity. Złoto skupywane przez pośredników jest oczyszczane w małych, „domowych” laboratoriach a następnie sprzedawane na giełdach w Kirgistanie lub przemywane do innych krajów: Uzbekistanu, Iranu, Emiratów Arabskich etc.

W rzeczywistości, niestabilna sytuacja na rynku kirgiskiego złota jest na rękę wielu osobom. Dopóki wydobywanie i sprzedaż złota jest nieuregulowane, można czerpać ogromne zyski, nie płacąc podatków czy nie dbając o środowisko naturalne. Pytanie czy społeczeństwu Kirgistanu będzie dana możliwość korzystania z bogactw swojego kraju dalej pozostaje bez odpowiedzi.

Co możemy zrobić aby naszymi działaniami zwrócić uwagę na zagadnienia związane z wydobywaniem surowców naturalnych, w tym przypadku złota w Kirgistanie? Przede wszystkim, możemy przy różnych okazjach poruszać temat działalności firm wydobywczych w krajach rozwijających się i ich wpływu na środowisko naturalne. Zwracać uwagę na to, w jaki sposób spełniają międzynarodowe standardy dotyczące ekologii i również te związane z prawami pracowników. Warto, angażować się w prace organizacji pozarządowych lub ruchów społecznych dążących do poprawy warunków życia mieszkańców krajów rozwijających się oraz zajmujących się wpływami działalności człowieka na środowisko naturalne. Dobrym pomysłem jest również założenie gazetki szkolnej dotyczącej ekologii i globalnych współzależności. Zebrane informacje można później drukować w lokalnej prasie lub nawet organizować audycje w lokalnym radiu.



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Polecana literatura:

Kumtor gold mine, Kyrgyzstan Bringing risks to regional water systems, CEE Bankwatch network, 2012, dostępne na www.bankwatch.org

Between Rock and Hard Place – how local communities pay the cost of EBRD – financed gold projects, CEE Bankwatch network, 2009 dostępne na www.bankwatch.org

Khamidov A., *Kyrgyzstan: Could Kumtor Shakedown Backfire on Bishkek?*, 2011 www.eurasianet.org/node/63603

Rickleton Ch., *Kyrgyzstan: Mining Sector in Nationalists' Crosshairs*, 2012 <http://www.eurasianet.org/node/66026>

materiał filmowy:

Golden Poverty: Panning for Future in Kyrgyzstan (RT Documentary), dostępne na <https://www.youtube.com/watch?v=ZDolmtrDrvA>



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej